

Przyjechał na komisariat. Pijany

Data publikacji: 13.06.2025 9:55

Miał 4 promile i przyjechał autem... na komisariat. W miniony poniedziałek (09.06.2025) w komisariacie w Ustroniu doszło do niecodziennej sytuacji.

Do niecodziennej sytuacji doszło na komisariacie w Ustroniu, fot. KPP Cieszyn

Choć funkcjonariusze są przyzwyczajeni do różnych interwencji, ta historia na pewno do częstych nie należy.

- Kilka minut przed godziną 18:00 do budynku komisariatu wszedł mężczyzna, który – spokojnie i bez żadnych emocji, aczkolwiek z pewnym trudem – oświadczył, że jest nietrzeźwy i... właśnie przyjechał samochodem. Jak się okazało, policjant dyżurny faktycznie chwilę wcześniej zauważył, jak na parking pod komisariatem podjeżdża skoda. Mężczyzna zaparkował, wysiadł z auta i ruszył prosto do budynku
- informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej Policji.

Policjanci przystąpili do działania zgodnie z procedurami.

- Przeprowadzili badanie alkomatem, które wykazało blisko 4 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. To wynik, który nie tylko eliminuje możliwość bezpiecznego prowadzenia pojazdu, ale wskazuje na poważne zagrożenie dla życia i zdrowia – zarówno kierowcy, jak i innych uczestników ruchu drogowego - relacjonuje oficer prasowy cieszyńskiej Policji.

Na tym jednak interwencja się nie skończyła.

- Podczas dalszych ustaleń okazało się, że 39-latek miał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mimo tego wsiadł za kierownicę i przyjechał pod sam komisariat. 39-latek został zatrzymany i doprowadzony do wytrzeźwienia. Następnie usłyszał zarzuty prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i niestosowania się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów - podaje Pawlik.

Za popełnione przestępstwa grozi mu teraz do 5 lat pozbawienia wolności.

- Przypominamy, że alkohol i kierowanie jakimkolwiek pojazdem nigdy nie idzie w parze i stanowią ogromne zagrożenie dla innych. Z kolei sądowy zakaz to nie sugestia – to obowiązujące prawo, za którego nieprzestrzeganie grozi dodatkowa kara. Zachowania skrajnie nieodpowiedzialne mogą skończyć się tragicznie. Pamiętaj- nie reagujesz? Akceptujesz! Zgłaszaj każdą podejrzaną sytuację policjantom! Wspólnie dbajmy o bezpieczeństwo. Każdy kierowca odpowiada nie tylko za siebie, ale i za innych uczestników ruchu - apeluje Pawlik.

NG/mat.pras.